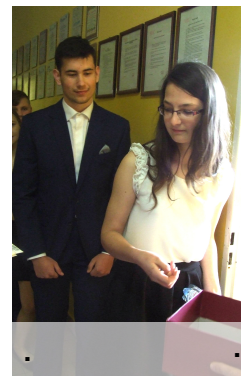


III SPOTKANIE CZYTELNICZE W NASZEJ SZKOLE



**EGZAMIN
GIMNAZJALNY**



**DORADZTWO
ZAWODOWE**



Relacja z III Spotkania Czytelniczego ze smokiem Novusiem

**OKIEM
SZKOLNEGO
REPORTERA**



13 kwietnia br. w Szkole Podstawowej w Łączkach Kucharskich odbyło się III Szkolne Spotkanie Czytelnicze, tym razem ze smokiem Novusiem. W sali gimnastycznej zebrali się najmłodszy uczniowie szkoły z klas 0, I, II i III SP, panie wychowawczynie oraz członkowie Szkolnego Koła Teatralnego „Wachlarz”. Panie bibliotekarki, które zorganizowały imprezę – Lidia Nykiel i Monika Skiba zaprosiły wszystkich do wspólnej zabawy z książką. Hasło tegorocznego spotkania brzmiało – Kto się nie boi smoka Novusia, niech na spotkanie z bajkami rusza! Imprezę zorganizowano w ramach akcji „Czytam, bo lubię” oraz szkolnych obchodów Światowego Dnia Książki, które przypadają właśnie w kwietniu. W tym roku szkolnym czytelnicy

szkolnej biblioteki zostali zaproszeni do zamku królewskiego, a właściwie do osady królewskiej, gdzie znajdowała się smocza jama. Zanim spotkali się z różowym smokiem, odpowiedzieli, na kilka pytań dotyczących książek. Następnie obejrzeli przedstawienie o smoku wawelskim. Odważni uczniowie klas 0-III próbowali wywabić smoka z jamy. Ponieważ okazał się grzeczny i obiecał, że nikogo nie zje, dzieci powitały go brawami. Przed zebranymi ukazał się Novuś najbardziej uprzejmy i kochający książki smok świata, bohater wspaniałej legendy o smoku z Rzeszowa. Pani bibliotekarka pięknie przeczytała dzieciom bajeczkę o tym właśnie bohaterze. Po odczytaniu bajki maluchy odpowiadały śmiało na pytania i otrzymały upominki. Kolejnym etapem spotkania były zabawy

i konkursy dotyczące bajek i baśni. Czarownice przygotowały potrawy dla smoka wawelskiego, dzieci zaś z zasłoniętymi oczami, za pomocą dotyku, starały się odgadnąć, co smok dostawał do jedzenia. Smakołyki znajdowały się w kotle. Klauni i rycerze zaprosili do rywalizacji klasę pierwszą i drugą w *odkrywance obrazkowej*. Dwórki i dworzanie przeprowadzili zabawę dla klasy III. W jaskini smok ukrył królewnę. By jej uratować życie, dzieci musiały pokonać zagadkowy tor przeszkód. Na końcu czekała na nie nagroda. Po zabawach przyszedł moment na prawdziwe nagrody i dyplomy zdobyte w konkursie plastycznym pt. „Smok – bohater bajek i baśni”. Nagrody książkowe rozdała pani L. Nykiel, pogratulowała również wszystkim uczestnikom konkursu. Na koniec aktorzy z koła teatralnego zaprosili do zabawy przy muzyce ze smokiem i starszymi uczniami szkoły. Spotkanie czytelnicze to doskonała okazja do zabawy z książką, integracji dzieci i młodzieży szkolnej. Impreza wszystkim bardzo się podobała.

Lidia Nykiel

Organizatorzy dziękują Księgarni Nova z Ropczyc za udostępnienie bajek i stroju smoka Novusia. Do zobaczenia za rok!



Wręczenie nagród

LN



Szalona zabawa z Novusiem

LN



Konkursy dla najmłodszych

LN



Najmłodsi czytelnicy

LN

Udział kl. V w konkursie bibliotecznym w Małej

W dniu 12 kwietnia 2018 roku nasi uczniowie z klasy V Alicja Bereś, Patryk Cierpiat i Aleksander Pawłowski pod opieką p. Juliana Parysia wzięli udział w międzyszkolnym konkursie organizowanym przez Bibliotekę Szkoły Podstawowej im. Prof. Tadeusza Sinki w Małej pt: „W świecie krasnoludków”. Konkurs składał się z 3 konkurencji: scenki w formie dialogu z fragmentu utworu M. Konopnickiej „O sierotce Marysi i 7 krasnoludkach”, testu sprawdzającego wiedzę na temat samej autorki oraz baśni „O sierotce Marysi” oraz namalowania pracy plastycznej na wylosowany temat przewodni związany z krasnoludkami. Reprezentacja naszej szkoły zajęła III miejsce. Jak na pierwszy występ naszych uczniów na arenie międzyszkolnej jest to wynik bardzo dobry. Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów w przyszłości. Julian Paryś

Warsztaty doradztwa zawodowego dla kl. III G.

Jak wiemy, nasi gimnazjaliści są już po tak długo wyczekiwanych egzaminach gimnazjalnych. Jednak to, co najtrudniejsze, dopiero przed nimi. Teraz czas na wybór szkoły. Takiej, w której będą mogli rozwijać swoje mocniejsze strony i czuć się dobrze. Aby ułatwić im ten wybór, wychowawczynie – pani Monika Skiba, zaprosiła do szkoły doradców zawodowych. Pierwszego dnia odwiedzili nas nauczyciele ze Zespołu Szkół im. Ks. Dr. Jana Zwierza, pan Bogusław Krata i Tomasz Wojnarowski. Przeprowadzili test, przy którym można było się dowiedzieć, jaki kierunek w ich szkole byłby dla uczniów najbardziej odpowiedni. Prowadzili dialogi na temat przyszłości i możliwości szukania pracy w danym zawodzie. W następnym dniu gościliśmy kolejnego doradcę – panią Lilianę Zielińską z Niedźwiady Dolnej. Na początku próbowała pokazać, jak ważne jest poznawanie samego siebie. Każdy dostał medal za bycie najlepszym w jakiejś dziedzinie. Następnie również przygotowała test, jaki profil w szkole średniej i jaki zawód



Drużyna



w przyszłości jest adekwatny do możliwości i predyspozycji gimnazjalistów. Wyniki były różne i nie kłamały. Chłopcy krążyli wokół takich zawodów jak mechanik, rolnik, informatyk, natomiast dziewczyny były bliżej handlowców, prawników.

Patrycja



GWÓZDZ NUMERU

Egzaminy gimnazjalne mamy już za sobą!



Gimnazjaliści

MS

W dniach 18,19,20 kwietnia odbyły się egzaminy gimnazjalne. Pierwszego dnia uczniowie przyszli na 8:30 i do sekretariatu odelegowana została 2 uczniów, którzy sprawdzili kompletność arkuszy w sekretariacie. Po wejściu na salę gimnastyczną rozpoczęli pisanie. Pierwszą częścią była historia i wos, która trwała 60 minut. Po 45 minutowej przerwie zaczęli pisać polski, który trwał 90 minut. Uczniowie zmagali się z charakterystyką bohatera literackiego, który kierował się swoimi wartościami i podjął życiową decyzję. Zadanie nie okazało się dla nas trzecioklasistów zbyt trudne, gdyż bohaterów literackich powtórzyli dokładnie i nie mieli z wyborem kłopotów. Najczęściej charakteryzowali Antygonę i Ligię, pojawił się też Jurand ze Spychowa i Rudy. I tak oto dobiegł końca pierwszy dzień. W drugi pisali wszystkie przedmioty przyrodnicze oraz matematykę. Okazało się, że dla uczniów był to najtrudniejszy dzień. W ostatnim klasa była podzielona na dwie części i język angielski uczniowie pisali w dwóch klasach.

Każdego dnia zasiadało po 3 osoby w komisji. Na zakończenie egzaminów uczniowie dostali porcje pierogów od pani sprzątaczk. Na pewno bardzo im smakowały.

Patrycja



Przed salą

MS



Losowanie

MS

WIEŚCI ZE SZKOLNEJ BIBLIOTEKI

Kwiecień to miesiąc, w którym obchodzimy bardzo ważne święto – Światowy Dzień Książki. Przypada on dokładnie na 23 kwietnia. Biblioteka działająca w naszej szkole, jak co roku, organizuje konkursy związane z czytelnictwem w ramach Szkolnego Spotkania Czytelniczego. W tym roku dzieci z klas 0, I, II i III SP uczestniczyły w imprezie czytelniczej pod hasłem „Kto się nie boi smoka Novusia, niech na spotkanie z książkami rusza!” Jednym z ważnych punktów spotkania było rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Smok – bohater bajek, baśni i legend”.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła Wiktoria Bieszczad z kl. 0, II – Emilia Zakrzewska z kl. I, III- Marta Cebulska z kl. II.

Wśród wyróżnionych prac znalazły się również rysunki autorstwa: Amelii Więcek, Gabrieli Skóry, Emilii Ochab, Aleksandry Ciepeli i Igora Barana. Uczniowie otrzymali od pań bibliotekarek piękne dyplomy oraz nagrody książkowe. Wszystkim zwycięzcom i wyróżnionym gratulujemy chęci i zdolności plastycznych. Należy zauważyć, że dzieci doskonale znają bajki o smokach i chętnie czytają nie tylko lektury szkolne.

Lidia Nykiel

Konkurs plastyczny pod hasłem "Smok - bohater baśni i legend"



kl. 0 Wiktoria Bieszczad



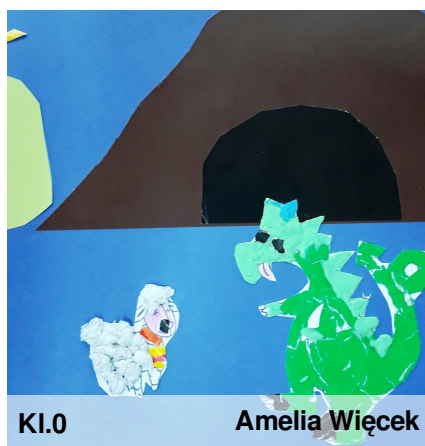
kl. I Emilka Gródecka



kl. 0 Madzia Depowska



Kl. I Gabrysia Skóra



Kl.0 Amelia Więcek



Kl. III Igor Baran

PISZEMY O WAŻNYCH SPRAWACH

FONOHOLIZM...

Współczesna młodzież nie wyobraża sobie spędzenia nawet jednego dnia bez telefonu komórkowego. Niestety, tak ogromne przywiązanie do urządzeń mobilnych powoduje groźne dla zdrowia i życia uzależnienie nazywane fonoholizmem. *Im wcześniej uświadomimy sobie konsekwencje uzależnienia od telefonów komórkowych, tym większe prawdopodobieństwo, że uda się nam od niego uwolnić. To ważne, aby wiedzieć, że urządzenia mobilne mają nam ułatwić, a nie zastąpić życie. Uczniowie klasy III gimnazjum na lekcjach języka polskiego pisali opowiadania inspirowane grafikami Pawła Kuczyńskiego. Tematyka dotyczyła właśnie uzależnienia od telefonów komórkowych, Internetu i portali społecznościowych. Oto praca Oli Karaś.*

"Nowe i stare"

Wieczorem, jak codziennie, zasiedliśmy do kolacji. Wyglądało to zawsze tak samo. Każdy w swoim smartfonie, wtopiony w wirtualny świat i zupełnie odcięty od naszego. Czasami czułam, jakby moi rodzice i Tomek- młodszy brat, byli mi całkiem obcy. Nagle mama wpadła na pomysł wycieczki w góry. Konkretnie Zakopane. Mój braciszek nie wydawał się z tego powodu zadowolony. No bo po co, jechać, skoro tutaj ma swój pokój i super szybki Internet. Przecież w dzisiejszych czasach tyle wystarczy do pełni szczęścia dzieci i nastolatków. A szkoda. Decyzja zapadła – za 2 dni wyjeżdżamy. Po drodze zabraliśmy babcię – rzadko wychodziła z domu i ciągle spędzała czas sama, a mimo podeszłego wieku trzymała się naprawdę świetnie! To taka moja bratnia dusza, która ma ogromne doświadczenie i zupełnie inny światopogląd. Droga w stronę gór przeminęła bez większych przygód. Część towarzystwa spała, część jak zawsze używała telefonów. Szczerze muszę przyznać, że przestało mi wiele odpowiadać w takim sposobie spędzania wolnego czasu. Gdy już byliśmy w drodze na szczyt, zaczęłam się dobrze rozglądać.

Zostało mi ostatnie podejście pod Sarnią Skalę, babcia, mimo wieku, dzielnie dotrzymywała mi kroku. Jeszcze tylko dwa zakręty, kilka głębszych oddechów i znajdę się na szczycie! Gdzie reszta mojej ukochanej rodziny, pomyślałam nagle, spojrzałam w dół, no tak - tato czyta najnowsze wiadomości, w telefonie, a mama z Tomkiem ciągle robią selfie. Jak oni mało dostrzegają – pomyślałam. Postanowiłam porozmawiać z babcią. Nasze rozmowy zawsze dużo mnie uczyły.

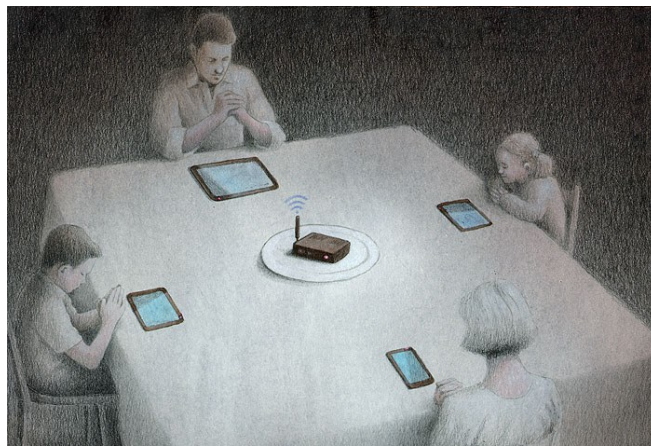
- Pięknie tu, prawda? -nieśmiało zapytałam

-I to bardzo! Od razu przypomina mi się moje dzieciństwo i młodość. -odpowiedziała, jak zawsze uśmiechnięta.

- Z miłą chęcią posłucham!

Zaczęła wspominać. Mówiła o tym ile musiała pracować. W domu miała gospodarstwo, pełno pracy w polu, młodsze rodzeństwo na głowie i jeszcze naukę, a mimo to potrafiła znaleźć czas dla swoich rówieśników. Podobno zabawa na trzepaku potrafi być ciekawa! Nie było telewizorów, nie wspominając o bajkach, nie posiadano komputerów, nie mówiąc już o telefonach czy internecie. Wieś, w której mieszkała to spokojna okolica, a dookoła wszyscy się znali. Sąsiedzi się odwiedzali bez dzwonienia i zbędnego zapraszania. Kiedy tak słuchałam, sama poczułam tęsknotę za czasami, których niestety nie miałam okazji przeżyć.

Cały czas pobytu w Zakopanym towarzyszyła mi myśl, że w pogoni za technologią i trendami coś tracimy. Tracimy najważniejsze wartości i często też samych siebie.



Zauważyłam, jak przykra jest terażniejszość. Jak bardzo oddalamy się od siebie przez rozwój cywilizacji i jakie zmiany następują. Bo.. co mamy dziś? Oprócz najnowszych smartfonów, internetu, markowych ubrań czy przyjaciół na odległość?

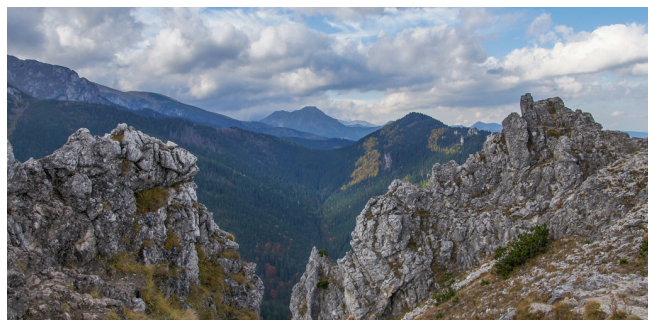
Rozmyślenia przerwał mi głos mamy, szybko zesłam z góry. Okazało się, że o mały włos nie doszło do tragedii. Tomek płakał, mama była cała roztrzęsiona, tato wymachiwał rękoma i spoglądał w dół, jakby czegoś wypatrywał. Z nerwowo wypowiedzianych słów zrozumiałam, że podczas robienia zdjęcia mamie, Tomek pośliznął się na kamieniu i o mały włos nie spadł z grzbietu. Mama złapała go za rękę w ostatniej chwili. Niestety, nowy telefon za 2 tysiące spadł w przepaść. Babcia właśnie schodziła na polanę z góry, obserwowała tę całą sytuację z wielką troską. Gdy już była obok nas, zapytała tylko:

- Czy wszyscy są cali i zdrowi?

- Tak babciu – odpowiedziałam – nic wielkiego się nie stało, tylko telefon spadł w dół.

- To dobrze, chwała Bogu, winowajca już nie będzie więcej szkód robił, a my cieszymy się sobą.

To były święte słowa. W drodze powrotnej nikt z nas nie spoglądał już w ekran telefonu, rozglądaliśmy się dookoła, patrzyli pod nogi na ścieżkę. Do Doliny Białego doszliśmy w wyśmienitych humorach.



Sarnia Skala

Cały czas pobytu w Zakopanym towarzyszyła mi myśl, że w pogoni za technologią i trendami coś tracimy. Tracimy najważniejsze wartości i często też samych siebie. Jak wiele uświadomiła mi jedna na pozór błaha rozmowa z babcią i przygoda z telefonem. Zresztą, już nie tylko mnie. Moja rodzina potrafi jeść obiad bez używania jakichkolwiek sprzętów medialnych i nauczyliśmy się ze sobą rozmawiać. Przynajmniej już wiem, że warto odłożyć telefon, który w moim przypadku był niczym kłapki na oczach, które przysłaniały ten piękny świat.

Ola Karaś

Opowiadanie gwarowe Patrycji z kl. III G.

Wesele! Sykowało się we wsi weselycho. Nowakowna za mąs za Kowalscyka wychodziuła. Matka młody-Halina z łojcem-Józkiem hucne wesele dziopie wyprawily. Łojciec młody miół zarznąć świnioka. Ubrot gumioki i łopozondził ciele. Halyna mióła upic chlyb i prozioki i zrobić maślonke. Matka mióła na głowie jesce kurcynta i bydynta. Zaś siostry młody tys mióły dużo do roboty. Musioly popspontać cholpe, styrtly gorcków myły cały cos. Za to łojciec młodego miół nazbirać prowdziwków, kozoków i łopiejek, bo takie były zachcionki młodych. Ludzi było trochu to i chlania ca było duzo. W dzień wesela zaceło się sykowanie. Łubraly się w pikne łachy i gdy zygarek pokozoł godzinie tsynasto, pojechały do kościoła. Po tym wsyskim do chaty wrócily na łobiod. Łorkiestra groła,

potaćczyli, popily i do swoich izb powrocaly. Wesele skończyło się. I nowy zonie się zaceło z mężem:

Żona- Dej te gacie do pranio!

Mąż- Weż se sama.

Ni mom casu!

Żona- Nie będę cikać po cały izbie po twoje łachy.

Mąż- Jus ci dom, ino dom chłać gadom.

I tak sie tocy zycie dzolchly z chłopem ze wsi.

Patrycja Prokopowicz

STRÓJ RZESZOWSKI

Według Franciszka Kotuli, etnografa, folklorysty i muzealnika związanego z Rzeszowszczyzną, strój rzeszowski noszony był w najbliższych okolicach Rzeszowa: na zachodzie po Świlczę, na południowym zachodzie po Nową Wieś, na południu po wsie Babica i Tyczyn. Na wschodzie granice wyznaczały wsie: Łukawiec, Zalesie i Kielnarowa, a na północy: Mrowia, Zaczernie i Terliczka. Strój w najbliższych okolicach Rzeszowa był najbogatszy, a wiązało się to z zamożnością mieszkańców. Rzeszowski strój męski był wzorowany na umundurowaniu oddziałów powstańczych z 1863 r. i mundurach austriackiej kawalerii.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wiosna nadeszła, a z nią sezon na zawody sportowe. 16 kwietnia uczniowie naszej szkoły z kl. VII oraz II i III gimnazjum wzięli udział w zawodach lekkoatletycznych na stadionie w Ropczycach.

Jak co roku, mieli okazję wykazać się swoimi zdolnościami i zmierzyć w różnych dyscyplinach z kolegami i koleżankami z sąsiednich szkół. Ku zdziwieniu opiekunów, tym razem udział wzięły tylko 3 szkoły. Czekaj, SP nr 1 w Ropczycach, oraz nasza. Dyscypliny, w których przebiegała rywalizacja to: skok w dal, pchnięcie kulą, bieg na 100 m, 300 m, dla dziewcząt na 600 m oraz dla chłopców na 1000m. Trzeba przyznać, że zabawa była przednia! Kamili udało się dotrzeć do mety jako pierwszej. Do tego na 100m reprezentowały nas Iza Bereś, Liliana Plezia i Kasia Bereś i Mateusz Adamczyk. Na 300m Marlena Malska, Natalia Więcek i Oskar Świątek, a w skoku w dal swoimi umiejętnościami mogli popisać się Ola Wójcik, Kacper Prokopowicz i Maks Zakrzewski. Dodatkowo Natalia Gródecka próbowała swoich sił na pchnięciu kulą. Na ropczycki stadion wyjechaliśmy o godzinie 9, pod opieką pana Wiesława Maciołka, który wszystkim swoim uczniom kibicował.

Szkole nie udało się awansować, jednak liczy się dobra zabawa i chęci. Gratulujemy sukcesów, pracujcie dalej i zdobywajcie medale!

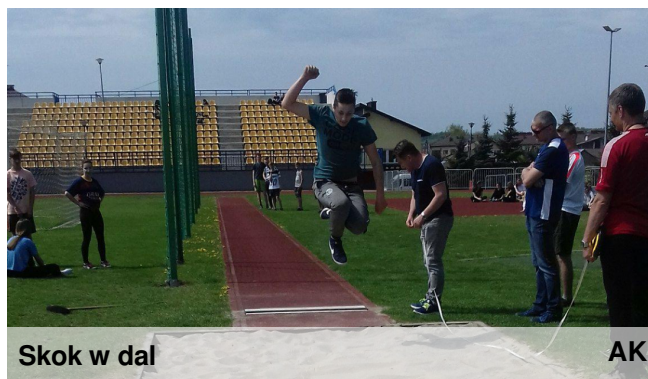
Ola

Zawody lekkoatletyczne w Ropczycach



Drużyna

AK



Skok w dal

AK



Sztafeta

AK



Biegi

AK

Plotki, plotki...

Witamy w najnowszym wydaniu ploteczek! A wiecie, że do końca roku zostało 2 miesiące? Biercie się do poprawiania ocen kochani. A teraz troszkę poplotkujemy. W klasie 4 co chwilę słychać jakieś skargi do nauczycieli dyżurujących obok klasy. Jacyś zbyt pobudzeni jesteście ostatnio. W klasie 5 nadal cicho. Czyżby nauka zajęła pierwsze miejsce w waszym szkolnym życiu? Poszalejcie trochę. Piotrek z klasy 6 ostatnio często jest widywany pod sklepikiem, może jakaś kara od pana wychowawcy? Piotrek czekamy na poprawę, przejdźmy do klasy 7. Chłopcy ostatnio aktywnie spędzają przerwy, to się nam podobna U dziewczyn ostatnio cicho, Lilka, Iza, Ola współczujemy wam w tym sklepiku. W klasie 2 jak zawsze wesoło tryskacie energią kochani, ale pamiętajcie, że egzaminy próbne się zbliżają.

Najstarsi już po egzaminach, ci to dopiero mają luz, bierzcie się za poprawianie ocen, bo doszły nas słuchy, że niektórzy mają zagrożenia. Mamy nadzieję, że na koniec oceny będą jak najlepsze. Kochani, na nas już pora, trzymajcie się ciepło i do usłyszenia za miesiąc!



STOPKA REDAKCYJNA

Szkoła Podstawowa w Łączkach Kucharskich
39-106 Łączki Kucharskie 469
tel. (17)2213790
e-mail: lopuch2@poczta.fm
www.zslkucharskie.edupage.org

Opiekunowie: Lidia Nykiel, Monika Skiba, Marta Mytych

Redaktorzy: Patrycja Adamczyk, Katarzyna Bereś, Aleksandra Karaś, Martyna Książek, Gabriela Pawłowska, Kamila Plezia, Patrycja Prokopowicz, Sylwia Góral, Natalia Kramarz, Natalia Więcek, Dominika Wiktor, Julia Kędzior, Marlena Malska, Dominika Nykiel, Liliana Plezia, Aleksandra Wójcik.

W NUMERZE:

Okiem szkolnego reportera - s.2-4
Gwóźdź numeru - s. 5
Wieści ze szkolnej biblioteki - s. 6
Piszemy o ważnych sprawach - s. 7-8
Wiadomości sportowe - s. 9
Plotki - s.10



WIOSNA W PRZEDSZKOLU

Prace najmłodszych uczniów szkoły